

Sygn. akt I ACa 1301/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Anna Kowacz-Braun (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Regina Kurek SSO del. Izabella Dyka |
| Protokolant: | Iwona Mrazek |

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) SA w W.

przeciwko S. T. i M. T.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 2 października 2018 r. sygn. akt I C 1322/17

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Nowym Sączu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Regina Kurek SSA Anna Kowacz -Braun SSO (del.) Izabella Dyka

Sygn. akt I ACa 1301/18

UZASADNIENIE

wyroku Sadu Apelacyjnego

z dnia 9 stycznia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wyrokiem z dnia 2 października 2018 r.:

I. zasądził od pozwanych S. T. i M. T. solidarnie na rzecz strony powodowej (...) Bank (...) SA w W. kwotę 593.680,42 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 kwietnia 2017r. do dnia zapłaty, zastrzegając pozwany prawo do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności pozwanych do

objętego małżeńską wspólnością ustawową udziału w 981/1890 części we współwłasności nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...);

II. zasądził od pozwanych S. T. i M. T. solidarnie na rzecz strony powodowej (...) Bank (...) SA w W. kwotę 18222,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. nakazał ściągnąć od pozwanych S. T. i M. T. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 22263 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu.

Orzeczenie to Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami:

Pozwani oraz M. W. są dalekimi znajomymi. Pozwani są przedsiębiorcami zamieszkałymi na stałe w USA, podejmującymi się również działalność biznesową w Polsce. Zarówno pozwani jak i M. W. byli znajomymi J. G. i wspólnie w różnych konfiguracjach podejmowali przedsięwzięcia biznesowe. M. W. budowała karczmę w S.. Pozwani zaś i J. G. z żoną nabyli na współwłasność dwie nieruchomości w S., na których prowadzona była działalność gastronomiczno – hotelarska.

W dniu 30 lipca 2003 r. M. W. zawarła z (...) Bank (...) SA w W. umowę kredytu. Na mocy tej umowy bank udzielił wymienionej kredytu w wysokości 249.226 CHF. Kredyt został wypłacony w złotych polskich po przeliczeniu po kursie obowiązującym w banku. Umowa stanowiła, że kredyt został zaciągnięty na spłatę dwóch innych kredytów oraz na refinansowanie wydatków poniesionych w związku z budową karczmy w S.. Pieniądze zostały wypłacone jednorazowo. Warunkiem wypłaty kredytu było między innymi przedłożenie bankowi aktu notarialnego ustanawiającego hipotekę na nieruchomości będącej współwłasnością małżonków M. i S. T. oraz J. i E. G. objętej KW (...).

W dniu 5 sierpnia 2003 r. w kancelarii notariusza M. Z. pozwani podpisali pełnomocnictwo J. G. umocowując go do ustanowienia wszelkich ograniczonych praw rzeczowych na udziale pozwanych w nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...), a w szczególności „do ustanowienia dowolnych hipotek w dowolnej wysokości na zasadach i warunkach według uznania pełnomocnika, zawierania wszelkich umów cywilnoprawnych obejmujących tą nieruchomość w tym umów dzierżawy, najmu, zamiany, rozwiązywania, wypowiedzenia tych umów, odbioru czynszu”. Pełnomocnik został upoważniony także do załatwienia wszelkich spraw związanych z pełnomocnictwem jakie okażą się konieczne, składania wszelkich oświadczeń, odbioru korespondencji oraz podpisywania dokumentów. W pełnomocnictwie zawarto również oświadczenie, iż J. G. zobowiązany jest do pisemnego potwierdzenia wykonanych czynności związanych z pełnomocnictwem.

W tym samym dniu J. i E. G. działając w imieniu własnym, a J. G. także w imieniu pozwanych, ustanowili na rzecz (...) Bank (...) SA hipotekę kaucyjną do kwoty 423.684 CHF na nieruchomości objętej księgą wieczystą (...) na warunkach i zasadach określonych w umowie kredytowej. Zgodnie z wnioskiem zawartym w akcie notarialnym ustanowienia hipoteki Sąd Rejonowy w N. wpisał w Dziale IV księgi wieczystej (...) hipotekę kaucyjną.

Pieniędzmi uzyskanymi z zaciągniętego kredytu M. W. podzieliła się z J. i E. G.. Wymienieni znali się i współpracowali kilkakrotnie biznesowo. M. W. potrzebowała mniejszej kwoty niż została faktycznie pożyczona, a małżonkowie G. potrzebowali środków na prowadzenie inwestycji, a nie mieli zdolności kredytowej. Stąd umowa wymienionych, że zabezpieczą oni hipotecznie zaciągnięty kredyt w zamian za faktyczne uzyskanie jego części. Tak też się stało i po otrzymaniu środków z banku (...) przekazała znaczną ich część J. G., częściowo przelewem, a częściowo w gotówce, na co uzyskała od niego pokwitowanie. Małżonkowie G. zwracali M. W. pożyczoną kwotę w umówionych ratach, najczęściej przelewem ze wspólnego firmowego konta. Po dwóch latach sprzedali jedną ze swoich nieruchomości kredytując nabywczynię (E. S.) w ten sposób, że zobowiązali ją do uiszczania brakującej części ceny nabycia nie na swoją rzecz, tylko na rzecz M. W., o czym poinformowali tą ostatnią. E. S. przez pewien okres czasu wpłacała przelewem umówione raty na rzecz M. W..

Pismem z 7 czerwca 2013 r. pozwani zwrócili się do powoda o informację dotyczącą kredytu zaciągniętego przez M. W. i zabezpieczenia rzeczowego tego zobowiązania. Wskazali na udzielone w 2003 r. pełnomocnictwo J. G. oraz ujawniony

w księdze wieczystej nieruchomości, której są współwłaścicielami wpis hipoteki na rzecz banku. Pismem z 24 czerwca 2013 r. powód odpowiedział, że na podstawie przedstawionych przez pozwanych danych nie zidentyfikował właściwej umowy. Pozwani nadal pozostawali w kontakcie z powodem, który pismem z 24 lipca 2013 r. udzielił im szczegółowej odpowiedzi co do umowy zawartej z M. W. oraz wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia. Wskazane pismo pozwani odebrali osobiście w siedzibie banku w W..

Przez pierwsze lata trwania umowy M. W. spłacała raty kredytowe. Bank powiadamiał kredytobiorcę o zmianie wysokości odsetek.

Ponieważ M. W. miała kłopoty finansowe związane ze spadkiem przychodów wystąpiła do banku z wnioskiem o zmniejszenie wysokości rat kredytu. W dniu 23 lipca 2014 r. M. W. zawarła z powodem (działającym do dnia 26 listopada 2004 r. pod (...) Bank (...) SA oraz do dnia 30 lipca 2008 r. pod (...) Bank (...) SA w W.) aneks do umowy kredytu, w którym zmniejszono ratę kredytu do wysokości 3.000 zł miesięcznie na okres 9 miesięcy. W aneksie postanowiono, że w wyniku opóźnienia w spłatach bank może podwyższyć marżę kredytu o 2 %, a niewywiązanie się z postanowień aneksu będzie skutkowało wypowiedzeniem umowy kredytu.

W między czasie w rodzinach W. i G. pojawiły się kłopoty małżeńskie, co skutkowało rozwiązaniem obu tych małżeństw przez rozwód.

W dniu 24 czerwca 2015 r. zmarł J. G., a spadek po nim na podstawie ustawy nabył małoletni wówczas syn o tym samym imieniu i nazwisku.

Ponieważ M. W. nie wywiązywała się z obowiązku spłacania rat kredytu powód pismem z dnia 26 października 2015 r. wypowiedział umowę kredytu stawiając całą należność w stan wymagalności i jednocześnie wezwał wymienioną do zapłaty należności. Pismo dotyczące wypowiedzenia kredytu bank przesłał również pozwany na adres (...) oraz spadkobiercom zmarłego J. G. reprezentowanym przez adwokata J. K.. Pisma kierowane do pozwanych odebrała siostra pozwanej i szwagierka pozwanego H. K. w dniu 29 października 2015 r.

W dniu 15 marca 2017 r. powód sporządził wykaz z ksiąg banku obejmujący aktualną zaległość z tytułu niespłaconego kredytu. Kolejny wyciąg sporządził 29 marca 2017 r.

Pozwem z 4 kwietnia 2017 r. powód wniósł o zasądzenie od J. G. juniora, jako odpowiedzialnego rzeczowo, kwoty 593.680,42 zł tytułem spłaty kredytu M. W.. W dniu 12 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w N. wydając w sprawie(...)nakaz w postępowaniu nakazowym w całości uwzględnił żądanie pozwu. Nakaz ten uprawomocnił się.

Powyższy stan faktyczny Sąd zrekonstruował w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty oraz częściowo zeznania świadków i przesłuchanie pozwanych. Sąd nie dał wiary twierdzeniom pozwanych, że o udzielonym M. W. kredycie dowiedzieli się z pozwu. Przeczy temu ich własna korespondencja z bankiem, tak z 2013 r. jak i z 2015 r. Pozwani otrzymali także wypowiedzenie umowy kredytu. Zostało ono doręczone siostrze pozwanej, której adres pozwani wskazali jako adres korespondencyjny w Polsce.

Sąd zważył co następuje:

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione.

Odwołując się do art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe Sąd Okręgowy uznał, że wbrew twierdzeniom pozwanych przedmiotowa umowa o kredyt jest ważna i zgodna z obowiązującym prawem. Chybiony jest zarzut nie objęcia pozwanych wyciągiem z ksiąg bankowych. Wyciąg ten wskazuje stronę umowy, a tą jest M. W.. Ostatecznie wydany w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym został uchylony, więc zarzut ten nie ma obecnie praktycznego znaczenia. Wyciąg z ksiąg nie jest już w niniejszej sprawie podstawą dochodzonego roszczenia. Jest nią umowa o kredyt i niekwestionowany fakt nie wywiązywania się z niej przez kredytobiorcę. Dalej pozwani kwestionując samą umowę powołali się „na powszechnie znane kontrowersje dotyczące kredytów denominowanych w walucie obcej” (k. 200). Trudno takie twierdzenie uznać za zarzut, do którego można by się merytorycznie odnieść. W piśmie z 25

czerwca 2018 r., pod koniec postępowania, pozwani sprecyzowali swe zarzuty do umowy należało jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, uznać że uczynili to nieskutecznie. Zgodnie z art. 493 § 1 k.p.c. w zarzutach od nakazu należy zgłosić twierdzenia i dowody pod rygorem utraty możliwości dalszego ich podnoszenia. Pouczenie o tym przepisie pozwani otrzymali. Pozwani złożyli zarzuty od nakazu, następnie kolejne pismo, a w końcu stanowisko pozwanych doprecyzował w piśmie z 14 października 2017 r. ich pełnomocnik. Twierdzenia zawarte w piśmie z 25 czerwca 2018 r. pozwani zgłosili więc po terminie. Ponadto podnoszone przez nich twierdzenia nie mogły doprowadzić do negatywnej oceny przedmiotowej umowy bowiem M. W. – dłużnik osobisty powoda - wprost wskazała, że umowę uznaje za ważną i nie ma zarzutów do jej treści. Ta sama umowa była także przedmiotem badania Sądu w sprawie (...)Uwzględnienie powództwa w całości musiało być poprzedzone oceną ważności umowy, jej nieważność sąd musiałby bowiem wziąć pod uwagę z urzędu. Nie do zaakceptowania byłaby sytuacja, w której Sąd raz uznaje (prawomocnym orzeczeniem) ważność czynności prawnej, kolejny raz zaś odwrotnie.

Pozwani kwestionowali równolegle ważność swych oświadczeń woli o ustanowieniu hipoteki. Na rozprawie 6 lutego 2018 r. pozwany złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków złożonego oświadczenia woli o ustanowieniu hipoteki podając, że oświadczenie to złożył pod wpływem błędu (pозwana nie złożyła takiego oświadczenia o uchyleniu się).

Odwołując się do treści art. 84 § 1 i 2 k.c. Sąd Okręgowy podał, że pozwany twierdził, że J. G. wprowadził pozwanych w błąd podając inny cel któremu miało służyć pełnomocnictwo. Prawdziwości takiego twierdzenia trudno ocenić. Nie ma to jednak znaczenia dla sprawy w świetle art. 88 § 1 i 2 k.c. Pozwani (co wykazano dokumentami prywatnymi, ostatecznie niekwestionowanymi) o kredycie i hipotece dowiedzieli się najpóźniej w 2013 r., a więc 5 lat temu, co powoduje, że termin 1 roku od wykrycia błędu dawno już upłynął powodując wygaśnięcie uprawnienia (gdyby ono istniało). Ponadto oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli należy złożyć na piśmie osobie, której złożono oświadczenie. Pełnomocnictwa udzielono nieżyjącemu już J. G., w niniejszej sprawie nie występuje nawet jego spadkobierca (gdyby uznać, że mógłby on być adresatem takiego oświadczenia). Reasumując: brak podstaw do uznania, że oświadczenie pozwanego o udzieleniu pełnomocnictwa jest nieważne na podstawie art. 84 k.c.

Co do samych intencji pozwanych jakie przyświecały im przy udzielaniu pełnomocnictwa: pozwani i małżonkowie G.-G. prowadzili wspólne interesy, pozwani są przedsiębiorcami od kilku dekad i – jak sami wskazali – specjalizują się w obrocie nieruchomościami w Polsce i USA. Trudno w takiej sytuacji uznać, że udzielili szerokiego pełnomocnictwa nie wiedząc jakie mogą być tego skutki. Nawet jednak gdyby tak było, to ich muszą obciążać konsekwencje takiej decyzji. Sama treść pełnomocnictwa wskazuje, że umocowanie pełnomocnika było dużo szersze; mógł on mianowicie także ustanowić na nieruchomości „wszelkie prawa rzeczowe” i „dowolne hipoteki”.

Za nieskuteczny Sąd Okręgowy uznał także zarzut nadużycia przez powoda prawa podmiotowego (art. 5 k.c., k. 431). Przede wszystkim został on zgłoszony już pod koniec postępowania i w żaden sposób nie wykazany. Po wtóre pozwani nie wskazali na czym miałyby polegać to nadużycie, a więc jaką zasadę współżycia społecznego powód naruszył. Z pewnością naruszeniem takich zasad nie jest dochodzenie należności od dłużnika rzeczowego z pominięciem dłużnika osobistego, co pozwani zarzucają. Prawo nie nakazuje takiej kolejności, a decyzja w tym względzie należy do wierzyciela, który, z oczywistych względów, ocenia szanse skutecznego dochodzenia wierzytelności od każdego z dłużników i podejmuje decyzje indywidualnie. Jak ustalono, M. W. nie posiada żadnego majątku, w takim stanie wybór przez bank dłużników rzeczowych jest oczywisty. Bez znaczenia są dywagacje pozwanych czy zabezpieczenie rzeczowe było konieczne. Decyzja co do zakresu i sposobu zabezpieczenia wierzytelności zawsze należy do wierzyciela; prawo daje także dłużnikowi rzeczowemu możliwość kwestionowania zakresu tego zabezpieczenia (por. art. 68 ust. 2 u.k.w.h.). Sąd Okręgowy odwołał się także do treści art. 3 u.k.w.h. oraz art. 65 ust. 1 u.k.w.h.

Konsekwencją uznania umowy o kredyt za ważną i skutecznie wypowiedzianą, a także skutecznego zabezpieczenia wierzytelności banku hipoteką na nieruchomości, której pozwani są współwłaścicielami powództwo należało uwzględnić. Od zasądzonej kwoty zasądzono odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia co do zasady było obciążenie przegranych pozwanych poniesionymi przez powoda kosztami postępowania.

Apelację od tego wyroku wnieśli pozwani, którzy zarzucili:

A. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, poprzez:

I. nierozpoznanie przez sąd istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.) w wyniku ograniczenia rozpoznania poszczególnych wniosków i zarzutów podnoszonych przez pozwanych w toku postępowania, a w konsekwencji naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wszystkich okoliczności sprawy:

1. w zakresie zarzutu nieważności umowy kredytu denominowanego we frankach szwajcarskich poprzez:

a) przyjęcie na podstawie art. 493 § 1 k.p.c., że twierdzenia i dowody były spóźnione lub zbyt ogólne;

b) przyjęcie, że szczegółowe odniesienie się do zarzutu jest zbędne, albowiem ważność umowy była badana w sprawie (...)

c) zaniechanie ustalenia czy konkretne zapisy umowy są dla kredytobiorczyni zrozumiałe, a w szczególności ograniczenie pozwany możliwości zadawania pytań mających na celu ustalenie tej okoliczności;

2. w zakresie uchylenia się pozwanych od skutków oświadczenia woli, poprzez:

a) niewystarczające wyjaśnienie powodów, dla których pozwani nie mogli składać oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli do protokołu rozprawy;

b) przyjęcie, że oświadczenie o uchyleniu się jest spóźnione;

c) pominięcie analizy treści pełnomocnictwa a szczególności zapisu: „W związku powyższym J. G. zobowiązany jest do pisemnego potwierdzenia wykonanych czynności związanych z powyższym pełnomocnictwem”;

3. w zakresie czynienia przez powoda ze swego prawa użytku sprzecznego z jego społeczno – gospodarczym przeznaczeniem i zasadami współżycia społecznego.

II. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez wadliwe wnioskowanie, że z faktu, iż M. W. nie posiadała majątku w chwili orzekania, nie można wnioskować, że nie posiadała go w czasie udzielenia kredytu oraz że nawet gdyby pozwani nie przewidywali skutków pełnomocnictwa to i tak powinni ponosić jego konsekwencje;

III. dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, polegających na przyjęciu, iż:

- pozwana M. T. nie złożyła oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli;

- kredytobiorczyni nie posiadała majątku w chwili zaciągania kredytu;

- pozwani od 2013 r. posiadali pełną wiedzę o okolicznościach związanych z ustanowieniem hipoteki i udzieleniem kredytu M. W.;

IV. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 88 k.c. oraz niezastosowanie art. 86 k.c.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwani wnieśli o zmianę wyroku i oddalenie powództwa lub o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanych S. T. i M. T. jest uzasadniona w zakresie wniosku o uchylenie wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Wyraźnie podkreślić należy, że Sąd Apelacyjny w razie stwierdzenia dopuszczalności apelacji nie tylko przeprowadza kontrolę we wskazanych przez skarżącego kierunkach, ale nadto z urzędu ma obowiązek zbadać, czy postępowanie nie jest dotknięte nieważnością oraz czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., sygn. akt II CKN 895/97, Lex nr 35067, Biul. SN 1999/2/4). Żaden z przepisów Kodeksu postępowania cywilnego nie definiuje tej formuły. Jednakże nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., według zapatrywań prezentowanych w piśmiennictwie, polega na pominięciu przez sąd pierwszej instancji podstawy roszczenia, tj. przesłanek stanowiących o jego istnieniu. Wyrok oddalający powództwo dotknięty jest takim uchybieniem w razie błędnego stwierdzenia pozytywnej albo istnienia negatywnej przesłanki jurysdykcyjnej. Według orzecznictwa, pojęcie „istoty sprawy”, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnego i w tej jedynie płaszczyźnie może być oceniany zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Zachodzi ono wówczas, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnej pozwu, jak też skierowanych do niego zarzutów merytorycznych i w swoim rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1298/00, Lex nr 80271). Zbieżna z tymi poglądami jest również teza wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt I CKN 486/00 (Lex nr 54355), iż do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. W podobny sposób o nierozpoznaniu istoty sprawy wypowiedział się Sąd Najwyższy także w wyrokach z dnia: 27 marca 2008 r. sygn. akt III UK 86/07 (Lex nr 461645), 5 września 2008 r., sygn. akt I CSK 51/08 (Lex nr 465963), 13 stycznia 2010 r., sygn. akt II CSK 239/09 (Lex nr 560847). Dodatkowo w uzasadnieniu wyroku z 5 września 2008 r., sygn. akt I CSK 51/08 Sąd Najwyższy stwierdził, iż zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. mógłby zostać uznany za uzasadniony wówczas, gdyby sąd drugiej instancji mimo stwierdzenia braku rozpoznania istoty sprawy, bądź konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości wydał inne, niż przewidziane w tym przepisie rozstrzygnięcie.

Co prawda przepis art. 386 § 4 k.p.c. przewiduje możliwość, a nie obowiązek sądu drugiej instancji uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wyłącznie w wypadku nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji lub kiedy wydanie wyroku wymaga powtórzenia całości postępowania dowodowego. W tych wypadkach co prawda brak jest stanowczego zakazu wydania przez sąd odwoławczy wyroku reformatoryjnego, jednak należy unikać wydawania w takich sytuacjach wyroków merytorycznych, aby nie pozbawić stron dwuinstancyjności (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP).

Z sytuacją nierozpoznania istoty sprawy mamy do czynienia w niniejszej sprawie bowiem Sąd Okręgowy nie dokonał oceny pod kątem zaistnienia okoliczności niweczących żądanie strony powodowej, podnoszonych w ramach zarzutów przez pozwanych. Nie można zgodzić się ze stwierdzeniem Sądu Okręgowego, że zarzuty podniesione przez pozwanych a dotyczące ważności umowy nr (...) o udzielenie kredytu hipotecznego z dnia 30 lipca 2003 r. udzielonego M. W. są spóźnione w świetle art. 493 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 30 października 2017 r. uchylił nakaz zapłaty wydany w dniu 5 czerwca 2017 r. (na podstawie art. 492[#] § 1 k.p.c. a nie jak omyłkowo podano 492² § 1 k.p.c.) i skierował sprawę do rozpoznania w postępowaniu zwyczajnym. Tym samym w sprawie nie mógł mieć zastosowania art. 493 § 1 k.p.c. co oznacza, że zarzuty dotyczące umowy kredytu sprecyzowane w toku postępowania przez pozwanych nie mogą być uznane za spóźnione. Z akt sprawy wynika ponadto, że pozwani w piśmie z dnia 22 listopada 2017 r. zwrócili się do Sądu o wyrażenie zgody na złożenie pisma przygotowawczego zawierającego doprecyzowanie zarzutów związanych z nieważnością przedmiotowej umowy kredytowej, a także Sąd Okręgowy dopuścił dla obu stron możliwość składania dalszych pism procesowych. Jak podniesiono w apelacji potwierdzają to e – protokoły z rozpraw z dnia 6 lutego 2018 r. (00:54:30), 10 kwietnia 2018 r. (01:26:44) oraz 3 lipca 2018 r.. Wskazać też należy, że żadne z pism procesowych pozwanych nie zostało zwrócone przez Sąd Okręgowy. Stwierdzenie zatem, w tych okolicznościach, przez Sąd I

instancji, że zarzuty pozwanych dotyczące ważności umowy o kredyt udzielony M. W. są spóźnione nie miało podstaw i niezbadanie tych zarzutów prowadzi do nierozpoznania istoty sprawy.

Trzeba bowiem wyraźnie podkreślić, że ustanowienie hipoteki kaucyjnej na udzielną pozwaną w nieruchomości położonej w S., objętej księgą wieczystą Kw (...) było ściśle powiązane z umową o kredyt.

W akcie notarialnym Repertorium (...) (...) Ustanowienia hipoteki kaucyjnej w § 2 opisana została treść zaświadczenia wydanego przez (...) Bank (...) S.A. w W., dotyczącego umowy kredytowej nr (...) z dnia 30 lipca 2003 r. udzielonego M. W. w kwocie 249 226 franków szwajcarskich. Natomiast w § 3 zapisano: „J. i E. małżonkowie G. oraz J. G. działający w imieniu S. i M. małżonków T. na podstawie powołanego we wstępie pełnomocnictwa celem zabezpieczenia spłaty opisanego w paragrafie drugim kredytu ustanawiają na rzecz (...) Bank (...) S.A. w W. hipotekę kaucyjną do najwyższej kwoty 423 684 CHF na nieruchomości położonej w S., obręb(...) utworzonej z działki ewid. zmod. Nr (...), obszaru 0,0522 ha, zapisanej w księdze wieczystej numer (...), na warunkach i zasadach określonych w umowie kredytowej” (akt notarialny k. 136-139).

Z powyższego jasno wynika, że ustanowienie hipoteki może wywołać skutek tylko w razie ważności umowy o kredyt hipoteczny, stąd jest to istota sprawy wymagająca rozpoznania.

Nie można zgodzić się z tym, że zeznania świadka M. W. mogą dostatecznie potwierdzać ważność umowy o kredyt jaką zawarła w dniu 30 lipca 2003 r. z (...) Bank (...) S.A. w W.. Trzeba bowiem mieć na uwadze zaszłości, które mogą wskazywać na konflikt interesów kredytobiorczyni z pozwanymi. Mianowicie jak ustalił Sąd Okręgowy kredyt ten częściowo został wykorzystany przez J. i E. G. do tego dochodzą relacje osobiste świadka i J. G. oraz fakt, że strona powodowa po wypowiedzeniu umowy kredytu nie dochodzi na drodze sądowej swych roszczeń od M. W.. Tym samym M. W. może być zainteresowana tym by jej zobowiązania wobec strony powodowej spłacili pozwani jako dłużnicy rzeczowi. Mając na względzie wszystkie te okoliczności do zeznań M. W. jako świadka należy podchodzić z daleko posuniętą ostrożnością i wnikliwie przeanalizować je pod kątem wiarygodności.

Nie jest też trafny pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy, że w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym wN. do sygn. akt (...) przeciwko synowi J. G., zakończonej nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 12 kwietnia 2017 r. doszło do badania ważności umowy o kredyt z dnia 30 lipca 2003 r. Pozwany w zarzutach od nakazu zapłaty kwestionował ważność przedmiotowej umowy kredytowej. Jednakże po odmowie zwolnienia pozwanego od kosztów sądowych, pismem z dnia 23 listopada 2017 r. pełnomocnik pozwanego cofnął pismo procesowe z dnia 4 maja 2017 r. „Zarzuty od nakazu zapłaty”. Sąd Okręgowy w N. postanowieniem z dnia 28 listopada 2017 r., sygn. akt(...) pozostawił w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 12 kwietnia 2017 r. wydany przez Sąd Okręgowy wN. w sprawie sygn. akt(...) (post. k. 208 akt o sygn(...))

Wynika z tego, że kwestia ważności umowy kredytowej nr (...) z dnia 30 lipca 2003 r. udzielonego M. W. nie została objęta granicami przedmiotu postępowania wynikającymi z twierdzeń powoda i zarzutów strony pozwanej.

Na marginesie wypada jedynie zauważyć, że przepis art. 365 k.p.c., odmiennie niż art. 366 k.p.c., nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia. Rozwiązanie tego problemu ułatwia koncepcja, według której moc wiążąca i powaga rzeczy osądzonej są dwoma aspektami prawomocności materialnej. Zakres ustaleń korzystających z ochrony w kolejnych procesach powinien być bowiem taki sam, niezależnie od tego, o który aspekt tego samego zjawiska (prawomocności materialnej) chodzi. Przyjmując to założenie, granice przedmiotowe mocy wiążącej należy oceniać według reguł przyjętych w art. 366 k.p.c. w odniesieniu do przedmiotowych granic powagi rzeczy osądzonej. Pogląd ten jest aprobowany w literaturze i w nowszym orzecznictwie, w tym także z pozycji optujących za odrębnością mocy wiążącej i powagi rzeczy osądzonej (zob. W. Broniewicz, Postępowanie cywilne..., 2008, s. 256; w judykaturze wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 120; z dnia 16 lipca 2009 r., I CSK 456/08, LEX nr 584190; z dnia 20 stycznia 2011 r., I UK 239/10, LEX nr 738532; z dnia 25 czerwca 2014 r., IV CSK 610/13, OSNC-ZD 2015, nr D, poz. 51).

Stanowisko takie prowadzi do wniosku, że moc wiążąca z perspektywy kolejnych postępowań uzyskują jedynie ustalenia dotyczące tego, o czym orzeczono w związku z podstawą sporu (art. 366 k.p.c.), a więc – w ujęciu modelowym – rozstrzygnięcie o żądaniu w połączeniu z jego podstawą faktyczną. Moc wiążąca orzeczenia nie rozciąga się natomiast na kwestie prejudycjalne, które sąd przesądził, dążąc do rozstrzygnięcia o żądaniu i których rozstrzygnięcie znajduje się poza sentencją jako element jej motywów.

Biorąc pod uwagę zacytowane poglądy należy przyjąć, że w kwestii ważności umowy o kredyt udzielony M. W. nakaz zapłaty wydany w sprawie sygn. akt(...)nie jest wiążący w świetle art. 365 k.p.c. i 366 k.p.c.

Chybione są natomiast zarzuty pozwanych dotyczące naruszenia art. 88 k.c. oraz art. 5 k.c.

Nie wdając się w kwestię pojęcia błędu w rozumieniu art. 84 k.c., zwłaszcza, że nie wypowiedział się co do tego Sąd Okręgowy wskazać należy, że w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli. Jeżeli jednak było ono złożone innej osobie, uchylenie się od skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością go zauważyć. Ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej, ponadto można powoływać się tylko na błąd istotny, czyli uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia danej treści. Uprawnienie do uchylenia się w razie błędu wygasa z upływem roku od jego wykrycia. Czynność ta ma charakter prawa podmiotowego kształtującego, które może być wykonane tylko w odniesieniu do całego oświadczenia. Uchylenie się następuje w trybie pozasądowym, a w wypadku sporu zakres kognicji sądu obejmuje wyłącznie badanie, czy wystąpiły przesłanki uzasadniające twierdzenie o wadzie oświadczenia woli oraz ocenę prawidłowości i terminowości złożenia oświadczenia. Zgodnie przyjmuje się, że "wykrycie błędu", o którym mowa w art. 88 § 2 k.c., należy rozumieć jako definitywne powzięcie wiadomości o błędzie, nie możliwość uzyskania takiej wiedzy, a o jego wykryciu można mówić wówczas, gdy każda racjonalnie postępująca i należycie dbająca o swoje interesy osoba zdałaby sobie sprawę, że składając oświadczenie woli, działała pod wpływem błędu. Innymi słowy, gdy dana osoba poznała stan rzeczywisty co do okoliczności, która wpłynęła na treść czynności prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2017 r., III CSK 60/16, nie publ. Oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2018 r., V CSK 435/17, lex nr 2531715). Oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych składa się drugiej stronie, to jest w odniesieniu do czynności prawnej jednostronnej skierowanej do konkretnej osoby - adresatowi, jednostronnej nie skierowanej do określonej osoby lub grupy osób – zainteresowanym skutecznością wadliwego oświadczenia woli, czynności prawnych wielostronnych – adresatom. Forma pisemna oświadczenia jest zastrzeżona do celów dowodowych (ad probationem). Skoro uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia następuje w formie oświadczenia woli złożonego "tej osobie" na piśmie, to jest ona jego adresatem. Pismo zawierające oświadczenie woli o uchyleniu się musi być zatem doręczone osobie, do której się kieruje i staje się skuteczne, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią (art. 61 k.c.). Nie ma znaczenia, czy rzeczywiście zapoznała się z jego treścią. Termin jest zachowany, jeżeli oświadczenie o uchyleniu się zostało doręczone drugiej stronie przed jego upływem. Powzięcie wiadomości o uchyleniu się kontrahenta przez drugą stronę innymi drogami nie jest wystarczające. W orzecznictwie przyjęto, że okazanie pisma adresatowi nie odpowiada wymogowi złożenia oświadczenia na piśmie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1965 r., III PR 18/65). W orzecznictwie przyjmuje się natomiast, że pozew może być uznany za pismo zawierające oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli, gdyż w tym wypadku jest zachowana forma pisemna, lecz jako datę skutecznego uchylenia się należy przyjąć nie chwilę wniesienia, a moment doręczenia pozwu, gdyż dopiero wówczas oświadczenie będzie złożone drugiej stronie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1964 r., I CR 293/64, OSNC 1965, Nr 12, poz. 213, z dnia 28 kwietnia 1967 r., I CR 563/66, OSNC 1967, Nr 12, poz. 227, z dnia 22 września 2005 r., IV CK 86/05, nie publ.).

Termin z art. 88 § 2 k.c. ma charakter zawity (prekluzyjny), co oznacza, że nie może być przedłużany ani skracany, nie podlega przerwaniu ani zawieszeniu, nie może również zostać przywrócony, a po jego upływie uprawnienie do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli wygasa definitywnie.

W niniejszej sprawie pozwani uchybili terminowi rocznemu z art. 88 § 2 k.c. a do tego nie złożyli oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli – udzielenia pełnomocnictwa na piśmie. Co prawda oboje pozwani na rozprawie w dniu 6 lutego 2018 r. podczas wysłuchania informacyjnego oświadczyli, że uchylają się od skutków udzielonego J. G. pełnomocnictwa jednak zapis z protokołu nie może być traktowany jako pismo z oświadczeniem skierowane do adresata. Nie zostało to oświadczenie podpisane przez pozwanych i nie dotarło skutecznie do adresata. Na rozprawie był obecny pełnomocnik strony powodowej posiadający jedynie pełnomocnictwo procesowe a nie pełnomocnictwo do odbierania oświadczeń o charakterze materialnoprawnym. Dodać też należy, że w przypadku gdy druga strona czynności prawnej, której dotyczy oświadczenie o uchyleniu się od jej skutków prawnych zmarła to nie można pozbawić strony, która twierdzi że działała pod wpływem błędu uprawnienia wynikającego z art. 84 k.c. jednak wydaje się, że w takiej sytuacji oświadczenie na piśmie powinno być skierowane do wszystkich stron zainteresowanych skutkami takiego oświadczenia tu do spadkobiercy J. G., strony powodowej jako wierzyciela i kredytobiorczyni M. W..

Brak pisemnego oświadczenia skierowanego do w.w. podmiotów dodatkowo wskazuje na nieskuteczność dokonanej przez pozwanych czynności mającej wywołać skutek materialnoprawny.

Nie został także zachowany roczny termin do złożenia takiego oświadczenia. Jak wynika z powołanych poglądów judykatury o wykryciu błędu można mówić wówczas, gdy każda racjonalnie postępująca i należycie dbająca o swoje interesy osoba zdałaby sobie sprawę, że składając oświadczenie woli, działała pod wpływem błędu.

W piśmie pozwanych, które do (...) Bank (...) S.A. wpłynęło w dniu 16 lipca 2013 r. podane zostały przez małżonków T. informacje dotyczące kredytobiorcy, numeru kredytu, numeru wniosku, umowy, numeru księgi wieczystej stanowiącej zabezpieczenie kredytu. Do pisma jako załączniki przesłali wypis z aktu notarialnego oraz pełnomocnictwa z których wynikać miało, że są współwłaścicielami nieruchomości objętej Kw (...) i że udzielili pełnomocnictwa na okres 1 roku, tylko J. G.. Pozwani podali także, że w dziale IV Kw wpisano na rzecz H. V. Bank (...)/ (...) Bank (...) – później nazwa zastąpiona (...) Bank (...) S.A. – hipotekę kaucyjną do sumy najwyższej 423 684 CHF (pismo k. 419). Już z tego pisma wynika, wiedza pozwanych o tym jak wykorzystane zostało pełnomocnictwo udzielone J. G.. Potwierdza to także korespondencja mailowa prowadzona z A. H. analitykiem restrukturyzacji Departamentu Restrukturyzacji i (...) Bank (...) S.A. Przykładowo w jednym z emaili z 5 lutego 2015 r. pozwany napisał „...zdawać powinien sobie sprawę, że to nie kto inny tylko on J. G. obciążył hipoteką J. oszukując mnie i żonę, było to oczywiście za naszym pozwoleniem sprzed 10 lat, ale nasza umowa – zgoda miała być załatwiona przez (...) w terminie nie dłuższym niż 1 (jeden) rok na kwotę nie wyższą niż \$50K i dlatego że nas i was oszukał, złamał podstawowe zasady, sprawa trwa do dziś.” (emaili z 5 lutego 2015 r. k.402).

Powyższe jednoznacznie świadczy o tym, że ustne oświadczenia złożone na rozprawie w dniu 6 lutego 2018 r. są nie tylko nieskuteczne ale i spóźnione.

Jeśli zaś chodzi o kolejny zarzut pozwanych to wskazać należy, że art. 5 k.c. pozwala odmówić ochrony podmiotowi, który prawo swoje wykonuje sprzecznie z zasadami współzycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Sprzeczność taka określona jest powszechnie jako nadużycie prawa podmiotowego. Należy przyjąć, że zwroty użyte w treści art. 5 k.c. jako zwroty niedookreślone nie oddają istoty nadużycia prawa i stąd też w art. 5 k.c. następuje odesłanie do zasad słuszności, dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym, czy też zasad uczciwości, obowiązujących w stosunkach cywilnoprawnych. W wyroku z dnia 28 listopada 2001 r., IV CKN 1756/00 Sąd Najwyższy stwierdził, że treść zasad współzycia społecznego nie jest zdefiniowana. Przy uwzględnieniu, iż Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.), należy przyjąć, że odwołanie się do zasad współzycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa. Ujmując rzecz ogólnie, można przyjąć, że przez zasady współzycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania (LEX nr 80259).

Kierując się tymi poglądami stwierdzić należy, że żądanie zasądzenia kwoty dochodzonej przez stronę powodową z uwagi na jej charakter nie może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Jest powszechnie przyjętym, że kredytodawcy udzielenie kredytu uzależniają od zabezpieczenia jego spłaty. To do kredytodawcy należy wybór zabezpieczenia spośród proponowanych przez kredytobiorcę. Nie można też dostrzec naruszenia art. 5 k.c. w tym, że po wypowiedzeniu umowy o kredyt Bank wszczyna procedury umożliwiające uzyskanie zaspokojenia. Skierowanie zatem żądania zapłaty do dłużnika rzeczowego jest w naszym systemie prawnych i realiach gospodarczo – społecznych nie tylko dopuszczalne ale też częste. Co do zasady takich działań nie można uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Wręcz przeciwnie można powiedzieć, że do zasad uczciwości należy spłacanie zobowiązań przez dłużników. Natomiast argumentacja podnoszona przez pozwanych na uzasadnienie tego, że w sprawie powinien być zastosowany art. 5 k.c. dotyczy okoliczności związanych z udzieleniem kredytu M. W. i te zarzuty ewentualnie mogą być brane pod uwagę przy badaniu zarzutów dotyczących ważności samej umowy o kredyt hipoteczny z 30 lipca 2003 r..

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. a o kosztach zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c.

SSA Regina Kurek SSA Anna Kowacz – Braun SSO (del.) Izabella Dyka